

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2017 roku, Sąd Rejonowy w Kutnie zasądził od pozwanej J. Ś. na rzecz powoda (...) 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny w G. kwotę 8.040,82 złote oraz kwotę 2.501,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, złożyła pozwana J. Ś..

Pozwana zarzuciła Sądowi I instancji, że ten nie wziął pod uwagę sytuacji pozwanej i kierował się tylko interesem powoda, który korzystał z profesjonalnego pełnomocnika. Powołała się na kłopoty z byłym pracodawcą i niemożność uzyskania należnych jej środków. Pozwana wskazała, że nie stawiała się na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2017 roku z powodu kłopotów zdrowotnych. Pozwana opisała swoją trudną sytuację życiową, szereg dolegliwości bólowych oraz wskazała na konieczność leczenia. Pozwana podniosła, że nie wykazała w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji, że istnieje bezzasadność powództwa, a także, że nie podważyła danych ujawnionych w dokumentach powoda bowiem nie zna się na przepisach prawa, jest znerwicowana, schorowana i zmęczona procesami.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne. Wobec tego, że w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku ograniczone zostanie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Treść apelacji pozwanej, w sposób dorozumiany wskazuje, że istota zarzutów odnosi się do nieuwzględnienia przez sąd wniosku o rozłożenie zasądzonej należności na raty, a także, że środek zaskarżenia zmierza do zakwestionowania zasadności i wysokości uwzględnionych roszczeń (w szczególności zasądzonych skapitalizowanych odsetek i zwrotu kosztów procesu) poprzez powołanie się przez pozwaną – choć nie wprost – na art. 5 k.c.

Pomiędzy stronami nie jest sporny fakt istnienia dochodzonej pozewem wierzytelności.

Co do kwestii rozłożenia zasądzonej należności na raty to wskazać należy, że art. 320 k.p.c. stanowi, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Powyższy przepis przewiduje jedną z zasad orzekania zwaną "moratorium sędziego". Jej zastosowanie pozwala na oznaczenie sposobu spełnienia świadczenia w sposób odmienny niż to wynika z odpowiednich przepisów prawa materialnego. Instytucja ta ma służyć urzeczywistnieniu dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co jest korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często długotrwałego i żmudnego postępowania egzekucyjnego.

W realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty.

Już z treści powyżej wskazanego uregulowania wynika, że jest ono stosowane przez sąd fakultatywnie (sąd może), który przez przyzmat okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, dokonuje oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

Takie „wypadki” zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe

lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (zob. komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego autorstwa Andrzej Jakubecki i inni, LEX 2013).

W realiach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do uznania, by zachodziły podstawy do rozłożenia zasądzonego od pozwanej na rzecz powoda świadczenia na raty. Okoliczności podnoszone przez pozwaną nie mogą – w ustalonym przez Sąd Rejonowy prawidłowo stanie faktycznym, który sąd odwoławczy przyjął za własny - być uznane za szczególnie uzasadnione wypadki, o jakich mowa w art. 320 k.p.c..

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 916/13, LEX nr 1416150, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dnia 31 maja 2012r., sygn. akt I ACa 242/12, LEX nr 1321914).

Powód ma prawo oczekiwać na spełnienie świadczenia od pozwanej, której dotychczasowe deklaracje w tym zakresie są całkowicie gołosłowne. Pozwana nie wywiązała się bowiem z terminów spłat określonych w umowie kredytu.

Przy istnieniu tak relatywnie dużego zadłużenia, pozwana nie wykazała, z jakiego źródła będą pochodziły pieniądze, jakie mogłaby przeznaczyć na spłatę rat, ani, że jest w stanie płacić należności w ratach. Tymczasem rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwana nie przedstawiła jednak w tym względzie żadnych twierdzeń faktycznych ani dowodów, ograniczając się do ogólnikowych tez, mających wyłącznie walor teoretyczny.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że nie ma przeszkód do ewentualnego zawarcia przez strony porozumienia dotyczącego spłaty długu w ratach, już po uprawomocnieniu się wyroku.

W realiach przedmiotowej sprawy brak jest również podstaw do zastosowania przepisu art. 5 k.c. Przepis ten ustanawia zakaz korzystania z praw podmiotowych sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Dyrektywa powszechnego respektowania zasad współżycia społecznego, nie budzi wątpliwości w doktrynie i judykaturze. Klauzula ta ma jednak szczególny charakter; przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, toteż jej zastosowanie musi być uzasadnione okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2011 r., II CSK 438/12).

Z istoty swojej domaganie się należnego świadczenia przez wierzyciela z tytułu wykonania ważnie zawartej umowy nie może być uważane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sama zaś zła sytuacja finansowa strony pozwanej nie może stanowić podstawy do oddalenia powództwa w oparciu o zasady współżycia społecznego, skoro dochodzone roszczenie wynika z zobowiązania zaciągniętego dobrowolnie przez pozwaną, a umowa stron z której dochodzone roszczenie wynika nie zawiera jakichkolwiek postanowień mogących być ocenionymi jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wreszcie niezasadnie pozwana kwestionuje prawidłowość obciążenia jej kosztami postępowania.

Sąd Rejonowy z powołaniem na właściwe przepisy i wynikające z nich stawki zastępstwa procesowego profesjonalnych pełnomocników, a także uwzględniając poniesione przez powoda koszty sądowe związane z dochodzeniem należności objętej pozwem, obciążył kosztami postępowania pozwaną stosownie do wyniku postępowania, jako stronę przegrywającą sprawę w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie było podstaw do odstępstwa od ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik sprawy. Przypomnieć wszakże należy, iż przepis art. 102 k.p.c. znajduje zastosowanie jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu naruszałoby zasady słuszności. W oparciu o zasadę słuszności unormowaną w art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególne

uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Przepis ten stanowi wyjątek w stosunku do generalnej zasady orzekania o zwrocie kosztów procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić koszty procesu poniesione przez przeciwnika. Zasada słusności jest wyrazem przyznania Sądowi pewnej swobody w przedmiocie orzekania o kosztach procesu, w sytuacji gdy zastosowanie reguły odpowiedzialności za wynik procesu naruszałoby zasady słusności.

Ustawodawca w treści tego przepisu nie określił kryteriów, którymi Sąd winien się kierować dokonując oceny czy zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. W orzecznictwie sądowym i doktrynie ugruntowane jest jednak stanowisko, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r., sygn. akt II CZ 223/73).

Jako przykłady okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu wskazuje się sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Natomiast przyczyny leżące na zewnątrz są determinowane przez sytuację majątkową i życiową strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację finansową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi dostatecznej podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CZ 75/12).

Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być przy tym oceniane w całokształcie okoliczności danej sprawy, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Z tego względu ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słusności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CZ 2/12, LEX nr 1214621; z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11).

Tego typu naruszenia Sąd Rejonowy się nie dopuścił.

Pozwana poza złą sytuacją majątkową nie wskazała okoliczności mogących przemawiać za odstąpieniem od obciążenia jej obowiązkiem zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów procesu.

Za odstąpieniem od zasady zwrotu kosztów przeciwnikowi nie przemawia także rodzaj rozpoznawanej sprawy, która ma charakter dość typowy, a rozstrzygane na jej kanwie zagadnienia prawne w świetle dostatecznie ugruntowanego orzecznictwa nie budziły zasadniczych wątpliwości.

W tym miejscu zachodzi przy tym potrzeba wyjaśnienia, że bez znaczenia dla oceny przesłanek zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. pozostaje jednocześnie kwestia ewentualnego przyznania stronie w toku postępowania zwolnienia od kosztów sądowych, bowiem jak stanowi przepis art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku, poz. 623) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.